

Marian Gabrowski

KAMIEN GRANICZNY Z OKOLIC SZPROTAWY

W pewnym przedwojennym artykule prasowym Wera Gehrig opisała kilka znanych jej dawnych śląskich kamieni granicznych, zaś w ostatnim akapicie swojego tekstu zawarła dość intrzygującą wzmiankę: *Jeden z najpiękniejszych kamieni, który jeszcze kilka lat temu stał przy drodze Kortnitz-Wittgendorf (pol. Kartowice-Witków) w okręgu Sprottau (pol. Szprotawa), niestety zaginął. Zapewne został on zabrany do muzeum!*¹

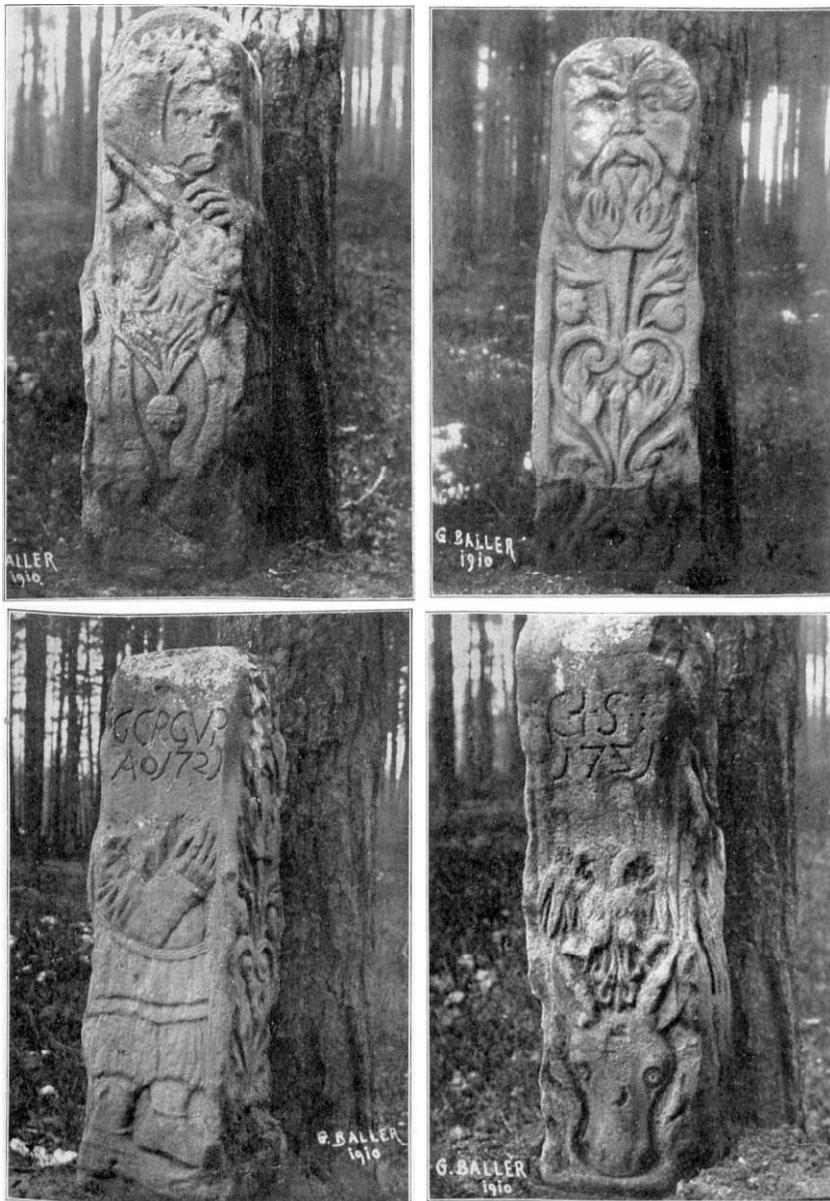
Od lat interesuję się kamieniami granicznymi i po lekturze wspomnianego artykułu zadałem sobie następujące pytania: jak wyglądał jeden z najpiękniejszych śląskich kamieni granicznych i co się z nim stało?

Odpowiedź na pierwsze z tych pytań udało mi się odnaleźć w dwóch artykułach Felixa Matuszkiewicza. Pierwszy z nich, noszący tytuł „Ein merkwürdiger Grenzstein”², to dwustronicowe opracowanie opisuje losy tegoż znaku granicznego, a zilustrowane zostało ono czterema fotografiami bocznych płaszczyzn okazałego, ozdobionego płaskorzeźbami i inskrypcjami kamienia (il. 1). Jak wynika z widocznego podpisu, zdjęcia wykonał w 1910 r. G. Baller. Drugi opis kamienia ze Szprotawy Matuszkiewicz zawarł w artykule „Seltsamer Grenzstein”³, który ukazał się w nieznanym mi wydawnictwie, prawdopodobnie w 1911 lub 1913 r.; źródła nie są w tym temacie zgodne. Również i ten artykuł zawiera cztery fotografie kamienia (il. 2). Same opisy są na tyle interesujące, że zamieszczenie w tym miejscu jedynie ich streszczenia wydawało mi się niepożądane; dlatego też tłumaczenie całości znajduje się w dodatku do niniejszego artykułu.

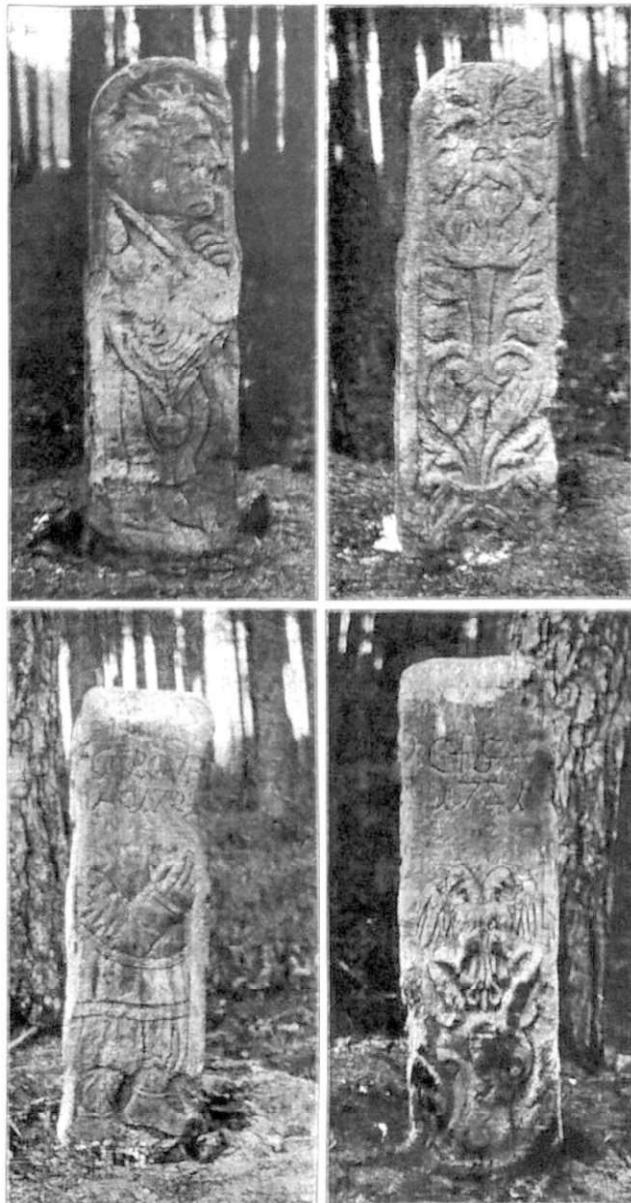
Przyczyną zupełnej wyjątkowości opisywanego tu kamienia granicznego jest fakt, że ten piaskowcowy słupek był niegdyś elementem renesansowej, XVI-wiecznej bramy wjazdowej zamku w Witkowie, a do pełnienia roli znaku granicznego zaadaptowano go dopiero na początku XVIII w., kiedy to na skutych fragmentach wyryto inskrypcje odnoszące się do właścicieli przyległych dóbr.

F. Matuszkiewicz podaje bardzo precyzyjny opis pierwotnej lokalizacji kamienia, miał on się znajdować *na granicy wioski Kortnitz (pol. Kartowice) z terenami (...) wioski Wittgendorf (pol. Witków), (...) około 150 kroków na zachód kamienia kilometrowego 5,7 nowej szosy łączącej obie wymienione wioski, na kamiennym kopcu w lesie sosnowym.*

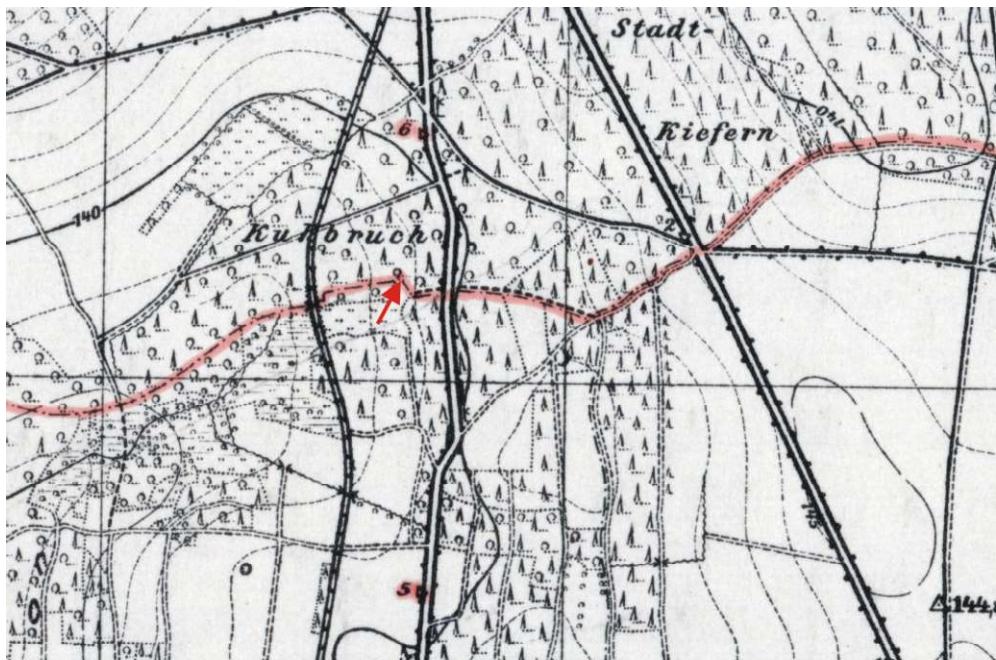
Na mapie *Meßtischblatt* z 1933 r.⁴, znajdujemy drogę z dzisiejszych Kartowic do Witkowa. Ponieważ wcześniejsza edycja tej mapy⁵, datowana na rok



1. Fotografie ilustrujące artykuł F. Matuszkiewicza, *Ein merkwürdiger Grenzstein*, z 1912 r.; u góry po lewej: strona wschodnia kamienia, u góry po prawej: strona zachodnia, na dole po lewej: strona północna, na dole po prawej: strona południowa.



2. Fotografie ilustrujące artykuł F. Matuszkiewicza, *Seltsamer Grenzstein*, prawdopodobnie z 1911 lub 1913 r.; u góry po lewej: strona wschodnia kamienia, u góry po prawej: strona zachodnia, na dole po lewej: strona północna, na dole po prawej: strona południowa.



3. Fragment mapy Meßtischblatt z 1933 r. Przy drodze z Kortnitz (pol. Kartowice) do Wittendorf (pol. Witków) widoczne są kamienie milowe wyznaczające 5 i 6 kilometr, pomiędzy nimi przebiega granica miejscowości; czerwona strzałka wskazuje pierwotne miejsce ustawienia kamienia granicznego.

1901, ukazuje w tym miejscu jedynie polną drogę, toteż mamy tu do czynienia z nową szosą. Przy szosie tej można dostrzec kamienie milowe ustawione przy 5 i 6 jej kilometrze, a granica wiosek przecina ją właśnie w odległości ok. 700 m od 5 km. Tak więc kamień niewątpliwie stał w miejscu wskazywanym przez czerwoną strzałkę, w odległości 150 kroków od drogi.

Wprawdzie Maciej Boryna stwierdza, że kamień znajdował się w *lesie sosnowym na małym pagórkuc*⁶, to teren w opisywanym miejscu jest całkowicie płaski, co ukazuje zarówno mapa *Meßtischblatt*, jak i współczesne zdjęcia lidarowe. Jednakże przywoływanie już wcześniej teksty F. Matuszkiewicza podają, że kamień ustawiony był *auf einem Malhaufen* lub też *auf kleinem Erdhügel*, a więc na stercie kamieni lub też na małym kamiennym kopcu. Zapewne mowa tu o kamieniach, którymi obrzucono znak graniczny, aby utworzyć stertę utrwalającą jego pozycję.



4. Współczesny wygląd kamienia granicznego; od lewej: dawna strona wschodnia, zachodnia, północna i południowa, fot. M. Boryna, 2021.

Przedwojenny opis stwierdza też, że kamień graniczny *mniej więcej do połowy zakopany jest w gruncie*, jednakże na fotografiach widać go w całej okazałości; świadczy to o tym, że przed wykonaniem zdjęć był on wykopywany i ustawiany na ziemi.

Wspomniana na początku W. Gehrig słusznie podejrzewała, że kamień został przeniesiony do muzeum, gdyż trafił on do *Heimat und Laubemuseum* w Szprotawie, gdzie nadano mu numer inwentarzowy 211, a zabytek opisano w przewodniku muzealnym jako *kamień graniczny z Kartowic, niegdyś kamień z balustrady pałacu w Witkowie, z karykaturami rodu Habsburgów (XVI wiek)*⁷.

W latach powojennych kamień zaginął i dopiero w roku 2010 został przypadkowo odkryty podczas remontu dachu w budynku Zespołu Szkół Ogól-



5. Inskrypcje wyryte na niegdyś północnej (po lewej) i południowej (po prawej) stronie kamienia granicznego ze Szprotawy.

nokształcających im. Bolesława Chrobrego w Szprotawie⁸. Aktualnie słup jest własnością Towarzystwa Bory Dolnośląskie im. dr. Klausza Haenscha, na którego wniosek został objęty ochroną poprzez wpis do rejestru zabytków ruchomych województwa lubuskiego; sam zabytek eksponowany jest w Muzeum Ziemi Szprotawskiej (il. 4).

Choć przywołane wcześniej źródła identyfikują znaczenie wtórnie wyrytych na kamieniu inskrypcji, to brak jest całkowitej zgodności co do interpretacji poszczególnych znaków. F. Matuszkiewicz stwierdza⁹, że na stronie skierowanej ku wiosce Witków znajdowała się inskrypcja „G. CR. G. V. P Ao 1721”, co należy rozwinąć jako „G(EORGE) CR(ISTOPH) G(RAF) V(ON) P(RO-SKAU)”. Jednakże ten sam autor w innym swoim artykule¹⁰ dopatrzył się tu znaków „G. Ch. G. V. P. Ao 1721”, które należy zinterpretować jako „Georg Christoph Graf von Proskau”. Maciej Boryna wspomina¹¹ o inskrypcji „GCRGVP”, którą należy rozwinąć jako „Georg Christoph Reichs=Graf von Proskau”, natomiast w karcie ewidencyjnej zabytku zapisano „GCRGVP / Ao1721” (Georg Christoph Graf von Proskau / 1721)¹².

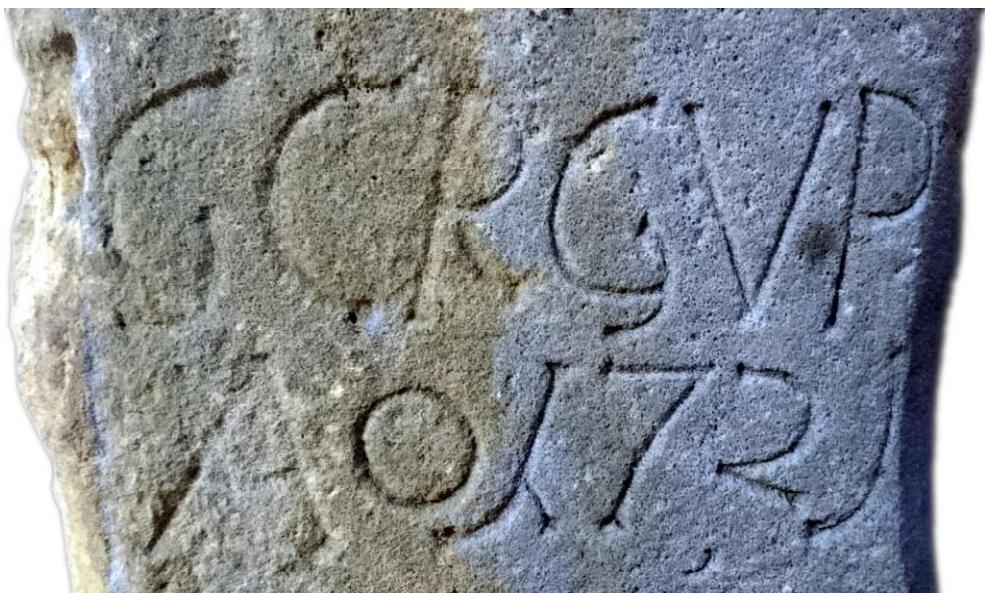
Warto w tym miejscu zauważyc, że zdaniem F. Matuszkiewicza George Christoph von Proskau urodził się 17 kwietnia 1679 r. w Brünn (pol. Brno), a zmarł 5 stycznia 1733 r. Natomiast Johann Siebmacher w swoim monumentalnym dziele *Grosses und allgemeines Wappenbuch* wzmiankuje następującego członka rodu Proskowsky (Proskau)¹³: *Georg Christoph II. (* zu Brünn 1679 22.4; † 1733 5.1)* – niemal na pewno jest to jedna i ta sama osoba, choć występuje tu kilkudniowa rozbieżność w dacie urodzenia. Był to więc Georg Christoph II Graf von Proskau.



6. Po lewej: herb rodu Proskowsky w wersji hrabiowskiej, wg J. Siebmacher, Wappenbuch, Po prawej: datowany na rok 1695 exlibris z herbem rodu Proskowsky i inicjałami G.C.G.V.P.

Siebmacher informuje również o wyglądzie herbu rodu Proskowsky (Proskau) w jego hrabiowskiej wersji. Obok niego umieściłem fotografię datowanego na rok 1695 exlibrisu z owym herbem¹⁴, nad którym umieszczono iniciały G.C.G.V.P. – być może jest to exlibris Georga Christoph, ojca Georga Christoph II.

Jednakże skoro Georg Christoph Graf von Proskau nie widział potrzeby podkreślania w swoich inicjałach drugiej litery drugiego imienia, to dlaczego miałby tak uczynić Georg Christoph drugi? Jeśli już, to po swoich imionach zamieściłby liczbę II. Patrząc w ten sposób na inskrypcje wyryte na kamieniu granicznym ze Szprotawy dostrzegam, że po literach GC mogła tu być umieszczona nie litera, lecz arabska cyfra 2. Istnieje duże podobieństwo prawej strony tego znaku, dotyczyłszy odczytywanego jako R, oraz cyfry 2 zlokalizowanej w umieszczonej poniżej dacie 1721. Na dostępnych mi współczesnych zdjęciach nie dostrzegałem też lewej strony litery R; być może była to kwestia oświetlenia, ale być może nie wyryto tam litery R, lecz cyfrę 2? Wprawdzie na przedwojennych zdjęciach widać litery GCRGVP, jednakże przed wykonaniem tych fotografii kontury słabo czytelnych znaków prawdopodobnie zostały uwydatnione ciemną kredką i skoro doszukiwano się tam litery R, toteż ukazano właśnie jej kontur. Czyżby więc na kamieniu wyryto GC2GVP? Na moją pro-



7. Zarys inskrypcji na kamieniu granicznym ze Szprotawy; na zdjęciu tym widać wyraźnie, że umieszczono tu jednak napis GCRGP, a nie GC2GVP, fot. M. Boryna, 2021.

bę pan Maciej Boryna zweryfikował, czy istnieje taka ewentualność, aby trzeci znak inskrypcji odczytać jako cyfrę 2. Jednakże moje podejrzenia okazały się błędne, gdyż ewidentnie wyryto tu literę R (il. 7). Tak więc pierwsze litery inskrypcji prawdopodobnie rzeczywiście należy rozwinąć jako *(G)eorg (CR)istoph*.

Z kolei na przeciwej stronie ma się znajdować inskrypcja o następującej treści, odpowiednio „-:- C+S -:-”, „C.+S.”, „C+S” oraz „:-C+S[AE(?)]”, przy czym jedynie w karcie ewidencyjnej zabytku uwzględniono dodatkowe litery, dodane zapewne w późniejszym czasie. Być może znaki te albo odnoszą się do kolejnego właściciela, albo też są wynikiem jakiegoś vandalizmu? Same litery „CS” są interpretowane jako „Coenobium Sprotaviensis” lub też „Coenobium Sprottaviense”, co ma odnosić się do szprotawskiego klasztoru magdalenek (niem. *Magdalenerinnenkloster zu Sprottau*). Tylko jedno źródło stwierdza, że skrót ten należy rozwinąć jako „Cammerei Sprottau”, czyli „kamera szprotawska”¹⁵.

Moim zdaniem, skoro chcemy doszukiwać się tutaj oznaczenia klasztoru szprotawskiego, to być może inskrypcję należałoby rozwinąć jako skrót od nie-

mieckich wyrazów „Closter Sprottau”, lub też łacińskich „Clastrum Sprotaviensis”, ewentualnie „Conventus Sprotaviensis”.

Pewne wątpliwości budzi też interpretacja cyfr tworzących datę na tej stronie kamienia. Niektóre źródła przyjmują, że tak jak na stronie północnej widnieje tu rok 1721, a inne tylko zapisują tu liczbę 2 w postaci lustrzanego odbicia litery Z. Jedynie autorka karty ewidencyjnej zabytku stwierdza, że widnieje tu *data 1751 lub 1721 jeśli przyjąć, że cyfra 2 została odwrócona*¹⁶.

Na początku 2021 r. sprawdziłem też w terenie okolice pierwotnego ustawienia słupa, jednak na przebiegu dawnej linii granicznej nie natrafitem na inne interesujące obiekty. Ostatecznie nie udało mi się też, ze względu na panującą epidemię, zobaczyć również i samego kamienia granicznego ze Szprotawy. Tym bardziej więc dziękuję panu Maciejowi Borynie z Towarzystwa Bory Dolnośląskie za okazaną mi pomoc, udzielenie wyczerpujących odpowiedzi na pytania oraz udostępnienie fotografii tego wyjątkowego w swej formie znaku granicznego.

Dodatek I

Tłumaczenie artykułu Felixa Matuszkiewicza Ein merkwürdiger Grenzstein (pol. Osobliwy kamień graniczny) z 1912 r.:

W okręgu Sprottau (pol. Szprotawa), na granicy wioski Kortnitz (pol. Kartowice) z terenami dominialnymi wioski Wittendorf (pol. Witków), a więc na dawnej granicy księstw Glogau (pol. Głogów) oraz Sagan (pol. Żagań), około 150 kroków na zachód kamienia kilometrowego 5,7 nowej szosy łączącej obie wymienione wioski, stoi na kamiennym kopcu w lesie sosnowym pewien dziwny kamień graniczny.

Prostopadłościan, wyciosany z szarego, śląskiego piaskowca, mniej więcej do połowy zakopany jest w gruncie i na całej swej długości mierzy 80 centymetrów. Szerokość wschodniej i zachodniej powierzchni wynosi 23 centometry na dolnej krawędzi, jednakże na górnej jedynie 20 centymetrów; północna i południowa strona na całej swojej długości mają wymiar 22,5 centymetra.

Wszystkie cztery, zwrócone zresztą w kierunku czterech stron świata, płaszczyzny kamienia ukazują niezmiernie osobliwe, niestety częściowo dość znacznie już zwietrzałe kamienne płaskorzeźby.

O ile powierzchnia zwrócona ku zachodowi (patrz fotografia 1)¹⁷ przyozdobiona jest ornamentem roślinnym, który na szczycie przechodzi w brodatą męską głowę, to strona południowa (fotografia 4)¹⁸ wyraźnie przedstawia głowę osła, trzymającego w pysku gałąz, a pomiędzy uszami dwugłowego orła habsburskiego.

Na stronie wschodniej (fotografia 2)¹⁹ przedstawiono karłowatego błazna w czapce błazeńskiej i spiczastych butach, z silnie uwydatnionym nosem i dolną wargą; na końcu dżązka przewieszonego przez prawe ramię zawieszony jest duży dzwonek, ponadto drugi na końcu fragmentu pomarszczonego ubioru na ręce.

Północna powierzchnia kamienia (fotografia 3)²⁰ przedstawia zarys mężczyzny, który ubrany jest w krótki i przepasany chłopski fartuch, pludry i spiczaste buty, prawą rękę podnosi jak do przysięgi.

Jednakże postaci brakuje głowy, gdyż ta powierzchnia kamienia, podobnie jak przeciwna, południowa strona kamienia, została wtórnie zeszlifowana w jednej trzeciej górnej powierzchni, jak można wnosić z wyglądu, w celu umieszczenia inskrypcji „G. CR. G. V. P Ao 1721”.

Na stronie południowej, powyżej dwugłowego orła, wykute zostały znaki „-:- C+S -:- 1721”²¹.

Z tych spłaszczeń górnej części stron północnej i południowej wynikają podkreślone już różnice wymiaru szerokości.

Ponieważ nasz kamień, jak zostało to już wspomniane na początku, stoi dokładnie na granicy, ze stroną północną skierowaną ku Wittgendorf (pol. Witków) oraz południową w kierunku Kortnitz (pol. Kartowice), leżącego w pobliżu, toteż inskrypcje na północnej stronie należałyby rozwinać jako „G(EORGE) CR(ISTOPH) G(RAF) V(ON) P(ROSKAU)”, który był posiadaczem dóbr Wittgendorf-Hertwigswaldau (pol. Witków-Chotków) w latach od 1701 do 1730.

W tym miejscu znajduje się przypis dolny o następującej treści: George Christoph von Proskau, hrabia Świętego Cesarstwa Rzymskiego i pan na Proskau, dziedziczny pan владства Primkenau (pol. Przemków), pan na Petersdorf (pol. Piotrowice), Lauterbach (pol. Młynów), Krampf (pol. Krępa), Weißig (pol. Wysoka), Wolfersdorf (pol. Wilkocin) oraz Hertwigswaldau (pol. Chotków), podkomorzy cesarskiego majestatu i księstwa Glogau (pol. Głogów), królewski asesor sądowy i starszy stanu, urodził się 17 kwietnia 1679 roku w Brünn (pol. Brno) jako syn noszącego to samo imię rzeczywistego tajnego radcy cesarskiego i podkomorzego, zmarłego w roku 1701. Godność podkomorzego została mu przyznana w 1701 roku przez cesarza Leopolda I, a także w roku 1709 przez cesarza Józefa I; zmarł on 5 stycznia 1733 roku. Odnośnie jego majątku zostało w roku 1730 wszczęte przez wyższy urząd cesarski w Breslau (pol. Wrocław) postępowanie upadłościowe, w wyniku którego gmina miejska Sprottau (pol. Szprotawa) nabyła dobra Hertwigswaldau-Wittgendorf (pol. Chotków-Witków) (patrz też Universallexikon aller Wissenschaften und Künste, Leipzig-Halle 1741, Band 29, Sp. 931; Matuszkiewicz, Geschichte der Stadt Sprottau, Sprottau 1908, strona 125 i następne). Obraz przedstawiający hrabiego znajduje się w biurze kaszy miejskiej w Sprottau (pol. Szprotawa)²².

Hrabia Proskau, który nawiasem mówiąc był podkomorzym cesarskim, wyznaczał w 1721 roku, wraz z dobrami Kortnitz (pol. Kartowice), tereny „C. + S.” (Coenobium Sprottaviense) (pol. cenobium szprotawskie), albowiem klasztor magdalenek ze Sprottau (pol. Szprotawa), do którego dobra i sama wioska Kortnitz (pol. Kartowice) od 1682 roku należały, prawdopodobnie tutaj graniczyły, i pozwolił sobie podówczas, wraz ze swoim sąsiadem, na tym starym

i osobliwym kamieniu utrwalić to właściwymi inskrypcjami na zeszłisłowanych obszarach. Z pewnością więc pozostałe rzeźby z naszego kamienia pochodzą sprzed 1721 roku, a osobliwe dzieło, które niewątpliwie ma przedstawiać dosadną karykaturę rodu Habsburgów lub jednego z jego członków, można przyporządkować do drugiej połowy XVI wieku, zwłaszcza biorąc pod uwagę strój przysięgającego na stronie północnej i charakter ornamentów na stronie zachodniej.

Interesująca jest również legenda, którą miejscowa ludność opowiada o naszym starym kamieniu: przed laty służąca gospodarza z Kortnitz (pol. Kartowice) ze złości na to, że otrzymała od swego pana chleb posmarowany tylko powidłami śliwkowymi, zanieczyściła dar boży odchodami i podczas wypasu bydła w tym miejscu została zabita przez piorun.

Rzeczywiście, postać głupca po wschodniej stronie kamienia sprawia przy pobieżnym oglądzie wrażenie wizerunku chłopki z kijkiem pasterskim, a ręka przysięgająca po stronie północnej przypomina utrwalone od dawna ludowe przekonanie, że bluźnierca i krzywoprzysięzcę karani są piorunem. Krzyż w inskrypcji po stronie południowej może również nawiązywać do śmierci człowieka. Ale ta interpretacja jest prawdopodobnie błędna, ponieważ również w XVI wieku bieda wiejskiej ludności nie była na tyle uciążliwa, aby spieszyć się z wystawieniem chłopskiej służącej bogato zdobionego pomnika, i to tak kunsztowego!

Godnym uwagi w kwestii poprzedniego wykorzystania naszego kamienia wydaje się być fakt, że w linii środkowej zachodniej strony, 7 centymetrów nad dolną krawędzią, wyżlobiony jest wpuść o głębokości 4 centymetrów (patrz fotografia 1)²³, który mógł służyć do wprowadzenia kwadratowej żelaznej sztangi, być może balustrady²⁴.

Dodatek II

Tłumaczenie artykułu Felixa Matuszkiewicza *Seltsamer Grenzstein (pol. Niezwykły kamień graniczny)* z 1911 lub 1913 roku:

Mniej więcej w połowie drogi pomiędzy dolnośląskimi, leżącymi w powiecie Sprottau (pol. Szprotawa), wioskami Kortnitz (pol. Kartowice) i Wittendorf (pol. Witków), znajduje się, na małym kopczyku w lesie sosnowym niedaleko na zachód od szosy, pewien dawny kamień graniczny, którego cztery boki pokryte są rzeźbami. Skierowana w kierunku wschodnim strona wykonana z szarego piaskowca, mierzącego około 80 centymetrów wysokości kamienia, przedstawia postać błazna z dużą głową i osobliwie dużą górną wargą, który niesie dzwonki, umieszczone na rogu rękawa oraz na końcu trzymanego ponad ramieniem drążka. Na stronie zwróconej na południe znajduje się głowa osła z wyrzeźbionym między uszami dwugłowym orłem Habsburgów. Zachodnia strona ma pięknie stylizowany wzór tulipana i męską głowę nad jego górnym kwiatem. Wreszcie północna strona ukazuje postać chłopa w krótkim kitlu

i szerokich spodniach wraz z uniesioną ręką, której koniec wydaje się być złóżony jak do przysięgi. Głowa tej postaci została w późniejszych czasach skuta, aby zrobić miejsce na inskrypcję. Sądzę po renesansowych formach, kamień jest dziełem XVI wieku, i to dziełem całkiem zdolnego kamieniarza, o czym świadczą niezwykle udane przedstawienia oraz solidna znajomość techniki i proporcji, zakładająca nienaganną, czystą pracę nad detalami. Jeśli chodzi o znaczenie przedstawionych motywów, to nie myliby się ten, kto widziałby w płaskorzeźbach na stronie południowej i wschodniej karykaturę państwa Habsburgów i ich dynastii, podczas gdy płaskorzeźby na stronie północnej i zachodniej są przypuszczalnie wyrazem sympatii dla państwa nordyckiego. Kamień graniczny wyznaczał od czasu swojego ustawienia granicę pomiędzy księstwami Glogau (pol. Głogów) i Sagan (pol. Żagań). W 1721 roku ówczesny posiadacz dóbr Wittendorf (pol. Witków) i Hertwigswaldau (pol. Chotków), Georg Christoph Graf von Proskau, wraz ze swoim sąsiadem z południa, Cenobium Sprottaviense, czyli klasztorom magdalenek ze Sprottau (pol. Szprotawa), uregulowali swoje granice terytorialne i dla upamiętnienia tejże regulacji granicznej na północnej stronie kamienia wydlutowali głowę chłopa i w tymże miejscu umieścili poczatkowe litery swojego imienia i nazwiska oraz rok: G. Ch. G. V. P. Ao 1721, jak również po stronie południowej C. + S. 1721 (Cenobium Sprottaviense). Język ludowy, który szybko interpretuje niewytlumaczone wyobrażenia na swój sposób, znalazł także i tutaj legendę, która ma objaśniać tajemnicze znaki na pomniku ustawionym w odludnym lesie. Według niej była w Kortnitz (pol. Kartowice) pewna służąca, która, niezadowolona z tego, że od swego pana otrzymała jedynie posmarowany powidlami śliwkowymi chleb, tenże wyrzuciła i skalała odchodami, za co podczas wypasu bydła w tymże miejscu została rażona piorunem. Na pamiątkę tegoż miała służba ustawić ten straszliwy kamień i przedstawić na nim służącą wraz z kijkiem pasterskim (w rzeczywistości jest to błazen z dzwonkiem na drążku)²⁵.

¹ W. Gehrig, *Auf verlorenem Posten. Alte schlesische Grenzsteine, [w:]* (źródło nieznane); w oryginale: *Einer schönsten Steine, der der noch vor wenig Jahren in der Nähe der Straße Kortnitz-Wittendorf Kreis Sprottau stand, ist leider verschwunden. Man hat ihn wohl in ein Museum gebracht.*

² F. Matuszkiewicz, *Ein merkwürdiger Grenzstein, „Schlesien. Illustrierte Zeitschrift für die Pflege heimatlicher Kultur. Zeitschrift des Kunstgewerbevereins für Breslau und die Provinz Schlesien, Schlesische Chronik*, s. 230-231.

³ F. Matuszkiewicz, *Seltsamer Grenzstein*, [w:] (źródło nieznane), kopia artykułu w archiwum Muzeum Ziemi Szprotawskiej, nr inw. 828.

⁴ Mapa *Meßtischblatt*, arkusz *Hartau*, nr 2481 (4359), rok 1933.

⁵ Mapa *Meßtischblatt*, arkusz *Hartau*, nr 2481, rok 1901.

⁶ M. Boryna, *Wały Śląskie. Tajemnice dawnych granic*, Szprotawa 2011, s. 68.

⁷ K. Domagalska, *Karta informacyjna zabytku ruchomego: słupek graniczny, L-B-102, w oryginale: Kortnitzer Grenzstein, ehemals Geländerstein aus Schloss Wittgendorf, mit Karikaturen auf das Haus Habsburg (16. Jahrhundert)*.

⁸ M. Boryna, *Skarb wykopany na strychu. Przeczytaj o niezwykłym odkryciu w Szprotawie*, „Gazeta Lubuska”, 7 maja 2010.

⁹ F. Matuszkiewicz, *Ein merkwürdiger Grenzstein*, op. cit., s. 230-231.

¹⁰ F. Matuszkiewicz, *Seltsamer Grenzstein*, op. cit.

¹¹ M. Boryna, *Wały Śląskie..., op. cit.*, s. 68.

¹² K. Domagalska, *Karta informacyjna zabytku ruchomego: słupek graniczny, L-B-102*.

¹³ J. Siebmacher, *Grosses und allgemeines Wappenbuch. Der abgestorbene Adel der Preussischen Provinz Schlesien, Zweiter Theil*, s. 96.

¹⁴ Źródło ilustracji: <https://www.zvab.com/kunst-grafik-poster/Exlibris-Proskau-Anonym/10672044042/bd> (dostęp czerwiec 2022 r.).

¹⁵ M. Boryna, *Skarb wykopany..., op. cit.*

¹⁶ K. Domagalska, *Karta informacyjna..., op. cit.*

¹⁷ W niniejszym opracowaniu fotografię tę ukazuje ilustracji 1, na górze po lewej.

¹⁸ Ilustracja 1, na dole po prawej.

¹⁹ Ilustracja 1, na górze po prawej.

²⁰ Ilustracja 1, na dole po lewej.

²¹ W przywołanym tekście data 1721 zapisana jest w taki sposób, że występująca tu cyfra 2 wygląda jak lustrzane odbicie litery Z.

²² W oryginale: *1) George Christoph v. Proskau, des Heiligen Römischen Reiches Graf und Herr von Proskau, Erbherr der Herrschaft Primkenau, Herr auf Petersdorf, Lauterbach, Krampf, Weißig, Wolfersdorf und Hertwigswaldau, der Kaiserlichen Majestät Kämmerer und des Fürstentums Glogau Königlicher Mannerichtsbeisitzer und Landesältester* war am 17. April 1679 zu Brünn geboren als Sohn des gleichnamigen Kaiserlichen Wirklichen Geheimen Rats und Kämmers († 1701). Die Kämmererwürde erhielt er 1701 von Kaiser Leopold I. sowie 1709 von Kaiser Joseph I. und starb am 5. Januar 1733. Ueber sein Vermögen wurde 1730 vom Kaiserlichen Oberamte in Breslau das Konkursverfahren eröffnet, in dessen Verlauf die Stadtgemeinde Sprottau die Herrschaft Hertwigswaldau-Wittgendorf erstand (vergl. Universallexikon aller Wissenschaften und Künste, Leipzig-Halle 1741, Band 29, Sp. 931; Matuszkiewicz, Geschichte der Stadt Sprottau, Sprottau 1908, 5. 125 f.) Ein Bild des Grafen befindet sich im Geschäftszimmer der Sprottauer Stadthauptkasse.

²³ Ilustracja 1, na górze po lewej.

²⁴ F. Matuszkiewicz, *Ein merkwürdiger..., op. cit.*, s. 230-231; w oryginale: *Ein merkwürdiger Grenzstein. Im Kreise Sprottau steht auf der Dorfgemarkung Kortnitz mit dem Dominialgelände Wittgendorf, also auf der ehemaligen Grenze der Fürstentümer Glogau und Sagan, etwa 150 Schritte westlich vom Kilometerstein 5,7 der neuen, beide genannten Dörfer verbindenden Kunststraße ein eigenartiger Grenzstein auf einem Malhaufen mitten im Kieferngehölz. Der aus grauem, schlesischen Sandstein gehauene Quader ist etwa bis zur Hälfte in die Erde eingegraben und misst in seiner ganzen Länge 80 Zentimeter. Die Breite der Ost- und Westfläche beträgt am unteren Rande 23 Zentimeter, am oberen dagegen nur 20 Zentimeter; Nord- und Südseite ergeben durchweg 22,5 Zentimeter als Quermaß. Alle vier – übrigens nach den Himmelsrichtungen gewandten - Seitenflächen zeigen überaus merkwürdige, zum Teil leider schon erheblich verwitterte Steinmetzarbeit in Hochrelief. Während die nach Westen gekehrte Fläche (Abbildung 1) mit einem Pflanzenornament geziert ist, das an der Spike in einen bärtigen Männerkopf übergeht, zeigt die Südseite (Abbildung 4) deutlich den Kopf eines Esels, der einen Zweig im Maule hält und zwischen seinen Ohren den habsburgischen Doppeladler trägt. Auf der Ostseite (Abbildung 2) ist in Narrenkappe und Schnabelschuhen ein zwergenhafter Narr mit stark ausgebildeter Nase und Unterlippe darge-*

stellt; am Ende der über die rechte Schulter getragenen Pritsche hängt eine große Schelle, ebenso am Armzipfel des faltenreichen Gewandes. Die Nordfläche des Steins (Abbildung 3) zeigt die Umrisse eines Mannes, der, mit einem kurzen, gegürkten Bauernkittel, Pluderhosen und spitzen Stiefln bekleidet, die rechte Hand wie zum Schwur erhebt. Allerdings fehlt der Gestalt der Kopf, weil diese Steinfläche, ebenso wie die gegenüberliegende Südseite des Steins, in ihrem oberen Drittel nachträglich, wie der Augenschein ergibt, abgeschliffen worden ist, um die Inschrift „G. CR. G. V. P Ao 1721“ aufzunehmen. Auf der Südseite sind oberhalb des Doppeladlers die Zeichen „-C+S - 1721“ eingemeißelt. Aus diesen Abflachungen des oberen Teils der Nord- und Südseite ergeben sich die bereits betonten Unterschiede in den Breitenabmessungen. Da unser Stein, wie eingangs erwähnt wurde, gerade auf der Grenze steht und mit der Nordseite nach Wittgendorf mit der Südfäche nach Kortnitz zugekehrt ist, liegt es nahe, die Inschrift der Nordseite in „G(EORGE) CR(ISTOPH) G(RAF) V(ON) P(ROSKAU)“ zu ergänzen, der die Herrschaft Wittgendorf-Hertwigsvaldau vom Jahre 1701 bis 1730 besaß. 1) Graf Proskau, der übrigens Kaiserlicher Kämmerer war, regelte „Anno 1721“ zusammen mit der Kortnitzer Gutsherrschaft „C. + S.“ (Coenobium Sprottavense), nämlich dem Magdalenerinnenkloster zu Sprottau, dem Gut und Dorf Kortnitz seit 1682 gehörte, hier wohl den Grenzzug und ließ sich damals mit dem Nachbar auf dem alten, seltsamen Steine in angegebener Weise durch Inschrift auf den durch Abschleifung gewonnenen Flächen verewigen. Sicher stammen daher die übrigen Skulpturen unseres Steins aus der Zeit vor 1721, und man ist versucht, die eigenartige Arbeit, die zweifellos eine derbe Karikatur auf das Haus Habsburg oder eines seiner Mitglieder darstellen soll, der zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts zuzuweisen, namentlich mit Rücksicht auf die Tracht des schwörenden Mannes auf der Nordseite und den Charakter der Ornamente auf der Westfläche. Von Interesse ist auch die Legende, die der Volksmund von unserem alten Steine erzählt: vor vielen Jahren habe die Magd eines Kortnitzer Bauern aus Aerger darüber, daß sie von ihrer Dienstherrschaft ein nur mit Pflaumenmus bestrichenes Brot erhalten, die Gottesgabe mit Kot verunreinigt und sei daraufhin beim Viehhüten auf dieser Stelle vom Blitz erschlagen worden. Tatsächlich macht die Narren gestalt auf der Ostseite des Steins bei oberflächlicher Betrachtung den Eindruck des Bildnisses einer Bäuerin mit Hütestücken, während die Schwurhand auf der Nordseite an den alteingewurzelten Volksglauben erinnert, daß den Lästerer und Meineidigen der Blitzstrahl straft. Auch könnte das Kreuz in der Inschrift der Südseite auf den Tod eines Menschen an sich Bezug nehmen. Aber diese Deutung dürfte wohl schon deswegen verfehlt sein, weil auch im 16. Jahrhundert die ländliche Leutenot kaum so drückend empfunden worden ist, daß man sich beeilt hätte, einer Bauernmagd, und noch dazu einer so anspruchsvollen, ein derartig reichverziertes Denkmal zu setzen! Beachtenswert für die Frage nach der ehemaligen Verwendung unseres Steines erscheint der Umstand daß in der Mittellinie der Westseite 7 Zentimeter über dem unteren Rande eine 4 Zentimeter tiefe Nut ausgearbeitet ist (siehe Abbildung 1), die zur Aufnahme einer vierkantigen Eisenstange, etwa eines Geländers, gedient haben mag.

²⁵ F. Matuszkiewicz, Seltsamer Grenzstein, op. cit.; w oryginalie: Etwa in der Mitte zwischen den Dörfern Kortnitz und Wittgendorf des niederschlesischen Kreises Sprottau findet sich unweit westlich der Schossee in einem Kieferngehölz auf kleinem Erdhügel ein alter Grenzstein, dessen vier Seiten mit Skulpturen bedeckt sind. Die nach Osten gerichtete Seite des aus grauem Sandstein gefertigten, etwa 80 Zentimeter hohen Steines zeigt eine Narrenfigur mit großem Kopf und besonders großer Unterlippe, welche am Zipfel ihres Ärmels sowie am Ende der über die Schulter getragenen Pritsche je eine Schelle trägt. Auf der nach Süden sich wendenden Seite erblickt man einen Eselskopf, zwischen dessen Ohren der Habsburgische Doppeladler ausgemeißelt ist. Die Westseite weist ein schön stilisiertes Tulpenmuster und über dessen oberer Blüte einen männlichen Kopf auf. Die Nordseite endlich zeigt die Gestalt eines Bauern in kurzem Kittel, weiten Hosen und erhobener Hand, welch letztere zum Schwur geformt erscheint. Der Kopf dieser Gestalt ist in späterer Zeit fortgemeißelt worden, um Raum für eine Inschrift zu gewinnen. Den Renaissanceformen nach zu urteilen ist der Stein eine Schöpfung des 16. Jahrhunderts und zwar die eines recht geschickten Steinmetzen, wie die äußerst gelungenen Darstellungen und die gediegene Kenntnis der Technik und der Proportionen voraussetzende, untadelige saubere Detailarbeit verrät. Was die Bedeutung der dargestellten Motive betrifft, so dürfte man wohl nicht fehlgehen, in den Reliefs der Süd- und Ostseite eine Karikatur auf den Habsburgischen Staat und dessen Dynastie zu erblicken, während die Reliefs der Nord- und Westseite mutmaßlich eine Sympathiebezeugung für einen nordischen Staat

bedeuten. Der Grenzstein markierte seit der Zeit seiner Aufstellung die Grenze zwischen den Fürstentümern Glogau und Sagan. Im Jahre 1721 regulierte der damalige Besitzer der Herrschaft Wittgendorf und Hertwigswalda, Georg Christoph Graf von Proskau, mit seinem südlich angrenzenden Gutsnachbar, dem Coenobium Sprottaviense (Magdalenerinnenkloster in Sprottau), seine Gebietsgrenze und ließ zur Erinnerung an diese Grenzregulierung auf der Nordseite des Steins den Bauernkopf wegmeißeln und an diese Stelle die Anfangsbuchstaben seines Namens und die Jahreszahl: G. Ch. G. V. P. Ao 1721 setzen, sowie auf die Südseite C. + S. 1721 (Coenobium Sprottaviense). Der Volksmund, der schnell ihm unerklärliche Bildnisse sich auf seine Weise zu deuten bereit ist, fand auch hier eine Sage, welche die geheimnisvollen Zeichen auf dem im einsamen Forste wurzelnden Steinmal erklären sollte. Danach sei in Kortnitz eine Magd gewesen, die, unzufrieden darüber, daß sie von ihrer Herrschaft nur ein mit Pflaumenmus bestrichenes Brot erhalten hatte, dieses weggeworfen und durch Kot besudelt habe, wofür sie beim Viehhüten an jener Stelle vom Blitz erschlagen worden sei. Zum Andenken daran habe die Dienstherrschaft den gruseligen Stein errichtet und die Magd mit dem Hütestecken (in Wirklichkeit der Narr mit der Schellenpritsche) darauf abbilden lassen.

Zusammenfassung

GRENZSTEIN AUS DER UMGEBUNG VON SPROTTAU (SZPROTAWA)

Dieser Artikel beschreibt einen Grenzstein in der Nähe von Sprottau (Szprotawa). Dieser Sandsteinpfeiler befand sich einst auf der Grenze zwischen Kortnitz (Kartowice), einem Dorf, das zum Sprotava-Kloster der Magdalenerinnen gehörte, und Wittendorf (Witków), das dem Grafen von Proskau gehörte. Auf den Seiten des Steins sind die Initialen der Eigentümer und die Jahreszahlen eingraviert. Der Grenzstein verdankt seine einzigartige Form der Tatsache, dass er wahrscheinlich zuvor ein reich verziertes Element des Renaissancetors des nahegelegenen Schlosses war und erst in zweiter Linie der Funktion eines Grenzzeichens angepasst wurde. Vor dem Zweiten Weltkrieg wurde der Grenzstein in das örtliche Museum gebracht; in den Nachkriegsjahren verschwand er. Sein Schicksal war lange Zeit unbekannt; schließlich wurde er auf dem Dachboden einer Schule gefunden, die gerade renoviert wurde. Ergänzt wird der Artikel durch Übersetzungen zweier Texte von Felix Matuszkiewicz aus dem frühen 20. Jahrhundert, die den damaligen Kenntnisstand über das Denkmal ausführlich beschreiben.

Resumé

HRANIČNÍ KÁMEN POBLÍŽ SZPROTAWY

V článku je popsán hraniční kámen nacházející se nedaleko Szprotawy. Tento pískovcový sloupek stával kdysi na hranicích Kartowic, malé vesničky patřící szprotawskému klášteru magdalénitek, a také Witkowa, patřícího hraběti von Proskau. Na bocích sloupku jsou vyryty iniciály majitele nemovitosti a data. Sloupek vděčí za svou neopakovatelnou podobu zřejmě původnímu použití jako bohatě zdobený element renezanční brány nedalekého zámku, jako hraničník byl použit druhotně. Před II. sv. válkou byl kámen přenesen do místního muzea, v poválečných letech se ztratil a dlouhou dobu byl jeho osud neznámý. Nakonec byl nalezen na půdě opravované školy. Doplněním článku je překlad dvou textů Felice Matuszkiewicze z počátku 20. století, které podrobně popisují tehdejší stav poznatků o tomto artefaktu.